

(II Romaniasta - D.Trecca) Środkowy obrońca, napastnik (o tych samych walorach co Edin Dzeko) i sprzedaż. Według tych trzech wytycznych mercato Romy próbuje zrobić konkretne kroki, by podarować Paulo Fonsece jak najbardziej wygodną kadrę dla idei taktycznych portugalskiego trenera, który podkreślił również ostatnio konieczność pozyskania doświadczonego i szybkiego środkowego obrońcy.

Dejan Lovren jest w tej chwili jednym z najbardziej konkretnych celów, ale odpowiada tylko jednej z tych wytycznych, doświadczeniu zdobytemu w trakcie swojej kariery, którą charakteryzowały też różne kontuzje. Wykluczony z listy powołanych przez Liverpool na Superpuchar Europy przeciwko Chelsea z powodu przeziębienia o zapachu dyplomatycznym, 30-letni Chorwat opuścił wszystkie trzy oficjalne mecze rozegrane do tej pory przez zespół Kloppa, który praktycznie od poprzedniego sezonu przestał liczyć na byłego gracza Southampton. Mimo tego wycena The Reds nie zeszła poniżej 20 mln euro, choć w ostatnich godzinach angielski klub otworzył się na możliwość dojścia do tej kwoty poprzez bonusy, ze stałą opłatą 16 mln euro. To jednak pozostaje poważną różnicą w porównaniu do wyceny złożonej przez Romę, która, ocenia tylko wypożyczenie, ale zdobyła dostępność gracza do wyraźnego zredukowania aktualnego wynagrodzenia na 6 mln funtów. W tyle pozostaje kierunek z Daniele Ruganim, choć nie ma prawdziwych negocjacji. Juve, które nie otrzymało żadnych formalnych ofert z Romy, zastanawia się nad wypożyczeniem za 5 mln euro i wykupem za 20-25 mln, ale chciałoby go połączyć z dosyć łatwymi do spełnienia warunkami. Ostatni pomysł dotyczący obrony Romy dotyczy Izzo.

Z ekipą Bianconerich w grze pozostaje hipoteza z Gonzalo Higuainem, który jednak by dać konkretne sygnały na otwarcie się na pożegnanie oczekuje dużej odprawy. Mauro Icardi od kilku dni zaczyna mentalne pakowanie walizek by opuścić Mediolan. Jego preferowanym kierunkiem pozostaje właśnie Juve, które, wzmocnione już dawno osiągniętym porozumieniem z Wandą Narą za 8 mln euro za sezon (która rozmawia jednak cały czas z innymi pretendencjami za granicą i we Włoszech), ma nadzieję móc przypuścić ostateczny atak na Inter, ale tylko po tym jak sprzeda Paulo Dybalę i Mario Mandzukica. Nerazzurri wyceniają ze swojej strony napastnika na 70 mln euro i woleliby sprzedać gracza do Romy, zamiast wzmocnić dwóch bezpośrednich rywali jak Juve i Napoli. Azzurri zmagają się nadal z przypadkiem Milika. Polski napastnik zażądał 3,5 mln euro, aby odnowić aktualny kontrakt na 2,5 mln, który wygasa 30 czerwca 2021 roku. Wobec oferty 40-50 mln euro były gracz Ajaxu może opuścić Neapol i nie jest wykluczone, że Roma może o nim pomyśleć, w zależności od tego jak rozegra się domino, którego udziałem są Dzeko, Dybala, Higuain i Icardi. Z kolei w Trigorii odrzucili ofensywę Bayernu na Undera.

Na równi z innymi klubami Roma oczekuje na nowości sprzedażowe, aby móc operować na rynku zakupowym z większą autonomią. We Francji pojawiają się nowe potwierdzenia o zainteresowaniu Monaco Nzonzim. Klub z księstwa jest gotowy go kupić definitywnie, ustalając jednak cenę na maksimum 15 mln euro, w obliczu żądań na poziomie 20 mln. Trzeba zweryfikować zamiary byłego gracza Sevilli,

który do tej pory nie otwierał się na wypożyczenie, o ile nie nadejdzie ono z zespołu grającego w największych ligach, który występuje w Lidze Mistrzów jak Lyon czy Galatasaray. W ataku jest wszystko zastopowane na linii Defrel-Cagliari (Francuz podoba się też Bologni, Genoi i Sampdorii), z kolei w przypadku Schicka ochłodził się kierunek z wypożyczeniem do Borussii Dortmund.

Autor: abruzzi